

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/solidarnosc/69087,Rozmowy-na-Zawracie.html>



Fot. z zasobu IPN

## Rozmowy na Zawracie

### OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: TOMASZ KOZŁOWSKI 04.06.2020

Negocjacje między komunistycznymi władzami a kierownictwem „Solidarności” w Magdalence są jednym z najbardziej znanych epizodów w najnowszej historii Polski. Mało kto pamięta, że pierwsze rozmowy między Kiszczakiem a Wałęsą odbywały się na warszawskim Mokotowie, w willi na ulicy Zawrat.

Pod koniec lat 80. władze komunistyczne znalazły się w wyjątkowo trudnej sytuacji ekonomicznej. Gospodarka

kraju znalazła się na skraju upadku. Zagrożeniem dla autorytarnej władzy była także „Solidarność”, której nie udało się zniszczyć w czasie stanu wojennego. Mimo, że związek został zdelegalizowany, to wielu aktywistów nadal kontynuowało „nielegalne”, antysystemowe działania. Najwięcej osób angażowało się w wydawanie oraz kolportaż podziemnych wydawnictw. W 1988 r. Służba Bezpieczeństwa szacowała, że w opozycji działa około 3 tysięcy osób, kolejne 20 tysięcy stanowi grono ich aktywnych sympatyków.

Z badań opinii publicznej wynikało, że strajki popierało ponad 53 proc. badanych. Dlatego postanowiono rozpocząć negocjacje z kierownictwem „Solidarności”. Na rozmowy z Lechem Wałęsą udał się generał Czesław Kiszczak, szef MSW i prawa ręka Wojciecha Jaruzelskiego.

## **Słabe fale strajkowe**

W roku 1988 r. przez kraj przetoczyły się dwie fale strajkowe. Przywódcy „Solidarności”, z Lechem Wałęsą na czele, mieli nadzieję, że strajki zmuszą władze do negocjacji a w konsekwencji – legalizacji związku zawodowego. Jednak skala protestów okazała się zbyt słaba. W czasie drugiej, letniej fali strajkowali pracownicy w 27 przedsiębiorstwach zatrudniających łącznie prawie 200 tysięcy osób. Jarosław Kaczyński, jeden ze współpracowników Wałęsy, wspominał:

„generałowie myślą zwykle kategoriami ostatniej wojny (...) Myśmy byli właśnie takimi generałami. Sądziliśmy, że będzie tak jak w 1980 roku. Że komuniści usiądą do rozmów i na warunkach upokarzających byliby zmuszeni do zawarcia porozumienia”.

Odzew społeczny był zbyt słaby. Bronisław Geremek, jeden z najbliższych doradców Wałęsy, kwitował atmosferę tamtego czasu krótko: „Kraj milczał”.

Do pierwszego spotkania Wałęsy i Kiszczaka (w towarzystwie Stanisława Cioska i biskupa Jerzego Dąbrowskiego) doszło 31 sierpnia 1988 r. Rozmowy odbywały się w willi na ulicy Zawrat w Warszawie – był to ośrodek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

### **Uprzedzający ruch komunistów**

Kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej obawiało się jednak, że wkrótce nadejdzie trzecia fala protestów, która może mieć nieobliczalne skutki. Wskazywały na to nastroje społeczne – z badań opinii publicznej wynikało, że strajki popierało ponad 53 proc. badanych. Dlatego postanowiono rozpocząć negocjacje z kierownictwem „Solidarności”. Na rozmowy z Lechem Wałęsą udał się generał Czesław Kiszczak, szef MSW oraz prawa ręka Wojciecha Jaruzelskiego. Wysłanie tej osoby nie było przypadkiem. Chodziło o to, żeby stworzyć wrażenie, że na rozmowy ze strajkującymi udaje się naczelny esbek kraju, nie polityk.

Do pierwszego spotkania Wałęsy i Kiszczaka (w towarzystwie Stanisława Cioska i biskupa Jerzego Dąbrowskiego) doszło 31 sierpnia 1988 r. Rozmowy odbywały się w willi na ulicy Zawrat w Warszawie – był to ośrodek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych znajdujący się w spokojnej okolicy, niedaleko domu Wojciecha Jaruzelskiego, ale też w pobliżu willi będącej rezydencją ambasadora USA.

### **Zamysły rozmówców**

Z jakimi politycznymi planami usiedli do rozmów Kiszczak i Wałęsa? Ten pierwszy dążył w krótkiej perspektywie do zakończenia strajków, w długiej – do wzmocnienia legitymizacji partii komunistycznej w społeczeństwie. Do realizacji tego celu potrzebna była współpraca „Solidarności”, która swoim szyldem firmowałaby reformy gospodarcze i polityczne realizowane przez władze. Wałęsa mógł w krótkiej perspektywie liczyć na to, że komuniści usiądą do negocjacji, w wyniku których uda się uzyskać zgodę na legalizację „Solidarności”. W długiej – mógł mieć nadzieję na odrodzenie wielkiego związku, jakim była „Solidarność” przed stanem wojennym. Dla obu stron droga do realizacji tych celów wiodła przez okrągły stół,

czyli, jak ujął to Kiszczak: spotkanie przedstawicieli władzy, organizacji społecznych oraz

„ludzi Solidarności, ale bez Solidarności”.

Wałęsa przystał na warunki i wezwał do zakończenia strajków. Dalsze kroki omawiano w czasie kolejnego spotkania w willi na ul. Zawrat. 15 września 1988 r. spotkali się tam Czesław Kiszczak i Stanisław Ciosek oraz Lech Wałęsa i Andrzej Stelmachowski w towarzystwie ks. Alojzego Orszulika. Uzgodniono, że rozmowy okrągłego stołu odbędą się najszybciej jak to możliwe. W spotkaniu roboczym dotyczącym organizacji okrągłego stołu brało udział tylko przedstawicieli władz i „Solidarności”, że willa na ul. Zawrat nie mogła ich pomieścić – dwoma mikrobusami przewieziono ich do ośrodka MSW w osławionej Magdalence.

\*\*\*

Zobacz jak w "Zawracie" przygotowywano się do "Magdalenki":

Prezentowany materiał jest bardzo drobnym fragmentem z – znajdujących się w Archiwum IPN – kilkugodzinnych zapisów filmowych ze spotkań, jakie od lata 1988 r. do wiosny 1989 r. przeprowadził z wybranymi przedstawicielami opozycji reprezentujący Wojciecha Jaruzelskiego zespół reżimu PRL (kierowany przez szefa tajnych służb komunistycznych Czesława Kiszczaka). Zapisy te trafiły do IPN z Telewizji Polskiej w 2014 r. (choć obowiązek ustawy ich przekazania spoczywał na TVP już od roku 2000). Publiczna informacja o istnieniu takich „taśm” pojawiła się w 1999 r., gdy Kiszczak, na zorganizowanym przez siebie, i w swoim domu, spotkaniu dla dziennikarzy z okazji 10. rocznicy rozmów „okrągłostołowych” pokazał niektóre z tych zapisów.

**COFNIJ SIĘ**